

# Ogłoszenia parafialne

## Siostrzane refleksje nad Słowem

### Niedziela Palmowa

12 kwietnia 2025

/Łk 19,28-40/

Cichy towarzysz

Jezus Królem... innym niż ludzie chcieliby Go mieć, widzieć, naśladować. Zadziwiająco... nie wjeżdża do Jerozolimy na koniu, ale na osłęciu. Wjeżdża, nie jako król mocny, który chce podbić miasto i uzależnić ludzi od siebie. Ukazuje swą wielkość w postawie cichości, skromności i pokory. Objawia się, ale tak naprawdę tylko tym, którzy mają uszy do słyszenia i oczy do widzenia...

Podczas tej uroczystej chwili Jezus nie wypowiada ani jednego słowa, nie okazuje żadnego gestu, który wyrażałby Jego radość z tego, co doświadczał... Co czuł w tej chwili?

Widzę jak przyjmuje ludzkie gesty- godzi się na nie, ale od nich nie zależy... wie, że ci sami ludzie śpiewający „Hosanna” wydadzą na śmierć... Wzrusza mnie wielka wewnętrzna wolność, pozwalająca przyjmować ludzkie uznanie, względy, wyróżnienie... a także wolność wobec słabości człowieka-która zaprowadzi na krzyż.

Otoczony przez tłumy, a zarazem bardzo samotny w swej misji.

I osiołek...

Na którym nikt nie siedział, zarezerwowany dla Jezusa...., bierze go w swoje posiadanie. Potrzebuje go jednak na jakiś czas... później znowu nie będzie potrzebny... bym nie zapomniał/a, że sługą nieużytecznym Pana i Króla-Jemu należy się chwała, nie mnie.

To zaszczyt być osiołkiem Jezusa...

Jezus mnie potrzebuje, chce bym był/a dyspozycyjny/a, by mógł się mną posłużyć, kiedy chce i jak chce. W tej scenie bierzemy Jezusa na swoje ramiona i wprowadzamy do Jerozolimy otwierając swoje serce i oddając Mu cześć...

A kim będę/jestem dzisiaj podczas Jego drogi na Golgotę?...

s. Katarzyna J.